

PROTOKÓŁ nr 7/2011

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej

z dnia 12 grudnia 2011 r.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Posiedzenie komisji otworzył **Przewodniczący Marian Ostapowicz**, który powitał zaproszonych gości i członków komisji, a następnie przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Wystąpienia przedstawicieli sekcji sportowych działających na terenie miasta Świdwin – podsumowanie roku 2011:
 - Miejski Szkolny Związek Sportowy,
 - Uczniowski Klub Sportowy „Technik”
 - Klub Sportowy SUMO-TEAM,
 - Klub Sportowy Tańca Towarzyskiego,
 - Klub Sportowy Piłki Nożnej „Spójnia”
 - Pływacki Klub Sportowy „Relax” w Świdwinie,
 - Klub Sportowy „Spartakus”.
3. Dyskusja na temat przedstawionych informacji.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku.

Ad. 2

Pan Leszek Bronowicki przedstawił informację „Sprawozdanie merytoryczne z realizacji zadania publicznego” – załącznik nr 1 do protokołu.

Pan L. Bronowicki dodał: „1 września br. działa Międzyszkolny Klub Sportowy „Zawisza”, który w zasadzie nie reaktywował jeszcze swojej działalności, ale działa pod tym szyldem i od przyszłego roku będzie zarejestrowany w KRS, także dojdzie następne stowarzyszenie. Byliśmy w zasadzie głównym organizatorem, gdzie dużą pomocą służył nam Pan Wachowiak, zorganizowaliśmy tą część sportową otwarcia sali, myślę, że na bardzo wysokim poziomie. Sprowadziliśmy do Świdwina nietuzinkowe dwa zespoły, czyli zespół Politechniki Koszalińskiej ekstra klasa kobiet i Beniaminka, który też jest w ekstra klasie, a jako rzecz najważniejsza dla mnie

było to, że w międzyczasie zajęły do nas gościnnie dwa zespoły AZS Gorzów Wielkopolski i ST Sportowa nr 16 z Gorzowa. Rozegraliśmy mini turniej. I przykro mi, że w pewnym momencie w połowie meczu zrobił się rumor na trybunach. Trenerzy, których znam od lat, oni przyjechali tutaj tylko dzięki temu, że ich znam, pytają się mnie co się stało, ponieważ trybuna zrobiły się puste? Chłopców z naszego zespołu nie oglądał praktycznie nikt. Ja nie wiedziałem co miałem powiedzieć. Powiedziałem, że wychodzą zapalić, ale usłyszałem tylko, że to wszyscy u was palą? Ponieważ jak było 250 osób, to zostało 5 osób, może 10. Nie wiem jak do tego podejść, dlaczego tak się stało? Mnie to bardzo boli. Oni byli trzy dni przed ligą. Bali się o to, żeby nie nabawić się kontuzji itd.. i w pewnym momencie stwierdzili, że już tutaj nie przyjadą. Miał to być mecz pokazowy a wyszło tragicznie."

Pan Adam Wilk przedstawił informację na temat działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego „Technik” – załącznik nr 2 do protokołu.

Pan Zbigniew Hodowaniec przedstawił informację z osiągnięć Klubu Sportowego „Spartakus” – załącznik do protokołu nr 3.

Pan Radosław Pawłowski trener KS „Spartakus” dodał: „Treningi odbywają się cztery razy w tygodniu. Jest podział na grupy, zaawansowaną, taką zawodniczą i grupę dla dzieci i młodzieży. Zdarza się, że są to treningi łączone, kiedy mamy technikę, aby zawodnicy nabywali większych umiejętności, poprzez naśladowanie tych starszych zawodników. Rozmawiałem ostatnio z prezesem polskiego związku, że Magda będzie miała szansę wystartowania w kadrze. Rokuje ona bardzo dobre możliwości. Myślę, że przyszły rok przyniesie również wiele sukcesów, bo chciałbym również wystawić zawodników w juniorach czy młodzieżowcach."

Przewodniczący obrad zapytał ile osób liczy klub?

Pan R. Pawłowski odpowiedział: „Okolo dwudziestu."

Przewodniczący obrad poinformował, że na dzisiejszym posiedzeniu nie zostaną przedstawione informacje na temat działalności Klubu Sportowego Tańca Towarzyskiego, Klubu Sportowego Piłki Nożnej „Spójnia” oraz Pływackiego Klubu Sportowego „Relax” w Świdwinie, ponieważ przedstawiciele tych klubów nie przybyli na posiedzenie komisji.

Pan W. Grzesiak powiedział: „Reprezentuję Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego, które prowadzi działalność dla dorosłych i dzieci. Organizujemy wiele imprez dla dzieci jak: „Święto latawca”, „I ty możesz zostać Ikarem”, oprócz tego organizujemy pokazy modelarskie. Jesteśmy grupą ludzi, która pracuje w tzw. wolontariacie, nie prowadzimy działalności gospodarczej. Nasza działalność polega na tym, że poświęcamy swój czas, sprzęt i swój wysiłek dla tych dzieci. Przeważnie jesteśmy w świetlicy środowiskowej „Chatka Puchatka”, gdzie dzieci bardzo wdzięcznie przyjmują naszą propozycję. Ostatni przygotowaliśmy taką „Noc duchów”, gdzie w nocy puszczaliśmy te balony. Latało zdalnie sterowane UFO i bardzo pięknie to wyglądało. Dla mnie jest to zaskakujące, że nikt z Urzędu nie interesuje się naszymi imprezami, nie ma żadnego przedstawiciela, żeby popatrzeć jak te dzieci reagują na taką imprezę. Jakie to jest zadowolenie. My korzystamy z pieniędzy, które są w puli Międzyszkolnego Związku Sportowego. Jest to kropla w morzu. Nie ukrywam tego, że ściągam dużo pieniędzy z zewnątrz, po to, żeby zrobić to jakoś fajnie, żeby były też nagrody dla tych dzieci, jakiś poczęstunek. Nasi członkowie uczestniczą w różnych imprezach. Reprezentujemy miasto jako stowarzyszenie, jesteśmy znani jako grupa parolotniowa, motolotniowa. Jest kolega, który poświęca swój czas i swoje pieniądze. Chcielibyśmy być w mieście zauważalni, głównie jako stowarzyszenie, bo jesteśmy chyba jedyną taką organizacją na terenie miasta, która bardzo dużo imprez organizuje dla dzieci bez wkładu Urzędu Miasta. Nie ma chyba takiej grupy ludzi, którzy tyle czasu poświęcą dla dzieci z naszego miasta. ”

Radny H. Klaman powiedział: „Zacznę od rzeczy trudnej dla mnie, od informacji Pana Leszka Bronowickiego. Tą informację przyjąłem z zażenowaniem i z pokorą. Przepraszam. W tym dniu też byłem zażenowany. I w tym momencie nie ma znaczenia czy wyszedłem z tej hali jako pierwszy czy jako jeden z ostatnich, to w tej chwili nie jest ważne. Po prostu znalazła się usterka w programie. I w tym programie przewidziano o którejś godzinie spotkanie na obiedzie. I dlatego zrobiło się pusto. Była to usterka w programie. Jest to bolesna nauka, ale tego powtórzyć nie można. Na pewno Panie Leszku następnym razem niech będą mówić, że przewodniczący nie przyszedł na takie spotkanie obiadowe, to wiem, że moje miejsce jest pozostać w miejscu tej imprezy.

Proszę Państwa, gratuluję tych wszystkich osiągnięć. Muszę powiedzieć, że moja wiedza na ten temat się rozszerzyła.

Mam pytanie do Pana Grzesiaka – czy współpracuje Pan z modelarzem, panem J. Kordowieckim?"

Pan W. Grzesiak odpowiedział: „Nie współpracujemy.”

Radny H. Klaman powiedział: „Wobec tego proszę Pana. Rada przewodniczącemu rady daje kwotę na ten rok 1426 zł., na przyszły rok w projekcie budżetu jest 1450 zł., które przewodniczący może przeznaczyć na dyplomy, puchary i wyróżnienia. Gdyby takie pismo wpłynęło odnośnie takiej czy innej imprezy, to na pewno coś by się znalazło. Mogę Panu na dzisiaj obiecać, że na jedną a może na dwie imprezy będziemy mieć w rezerwie środki. ”

Pan Jan Owsiak Burmistrz Miasta powiedział: „Ja przede wszystkim chciałbym wyrazić wielki szacunek i gratulacje za te wszystkie osiągnięcia, które Panowie przedstawili. Rzecz istotna nie tylko z punktu widzenia zagospodarowania czasu, szlifowania talentów, osiągania sukcesów, ale właśnie promowania naszego miasta. Oczywiście nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Ja przyjmuję krytyczne uwagi, które podczas tych sprawozdań padły. Oczywiście są to sygnały dla nas, ale jeśli coś można poprawić to będziemy się o to wspólnie starać. Tam, gdzie trzeba znaleźć więcej pieniędzy a jest to uzasadnione, to też myślę, również Pan B. Wachowiak, który skrzętnie wszystko notuje i będziemy wspólnie się nad tym zastanawiać.

W odniesieniu do sprawozdania Pana W. Grzesiaka powiem, że jeśli jakieś sygnały są, że odbywają się imprezy na których powinien się pojawić przedstawiciel Urzędu czy może Rady, to bardzo chętnie i to jest temat do poprawienia z naszej strony.

Muszę też dodać, że nie będzie niestety takiej sytuacji, że raptem zwiększymy budżety na związki czy kluby, bo takiej możliwości nie ma. Niemniej jednak będziemy się starali oczywiście wspierać. Mi jest bardzo przyjemnie kiedy ja mogę pogratulować osobiście zawodnikowi, a za chwilę będę miał niewątpliwie wielką przyjemność, w piątek, na corocznym spotkaniu z osobami wyróżniającymi się w sporcie, mówię tutaj o zawodnikach, o trenerach.

Na koniec pod adresem Pana Leszka chciałbym powiedzieć jedno słowo. Rzeczywiście, tak jak mówił o tym Pan Przewodniczący Klaman, był błąd w scenariuszu, bo jak się nie trzyma ustalonego porządku, to potem wychodzi coś takiego, bo przecież było wiadomo, że „poślizgi” będą i to okazało się zgubne dla głównego punktu, poza otwarciem, tego programu. Tak się stało i niedosyt rozumiem, ale jestem zwolennikiem „bicia” się najpierw we własne piersi. W związku z tym, że to był mecz pokazowy, to należało również zainteresować, przygotować i zmobilizować młodzież ze wszystkich szkół, aby na tym meczu pokazowym się pojawiła. Jeśli się pojawiają podobne inicjatywy to oczywiście będzie to do poprawienia, a w tym miejscu oczywiście wyrażam wielki szacunek dla osoby Pana Leszka Bronowickiego, który był tym motorem, który dzięki swoim znajomościom sprowadził dwa klasowe zespoły do Świdwina. Niestety stało się jak się

stało, jest to dla nas nauczka na przyszłość.

Jeszcze raz wszystkim Państwu i za Państwa pośrednictwem zawodnikom i działaczom dziękuję."

Przewodniczący obrad powiedział: „Tego typu spotkania jak dziś odbywać się będą w przyszłości w grudniu. Prosiłbym więc, aby w sprawozdaniach przedstawiać też informację z jakiej szkoły jest dany zawodnik, bo jest to ważne dla szkoły.

Chciałbym również powiedzieć, że ja myślałem, że oprócz zaproszonych gości to cała galeria będzie obsadzona młodzieżą wraz z ich nauczycielami, dlatego, że jeśli przyjeżdżają dwa zespoły z górnej półki, to galeria powinna być zapełniona. Myślę, że organizacyjnie coś było niedopracowane. Ja byłem na tym otwarciu i mam mieszane uczucia.

Druga sprawa. Ostatnio rozmawiałem z panem I. Michałkiem na temat zawodów pływackich im. Zbigniewa Książka. I przyszły rok się bardzo czarno zapowiada. Z rozmowy wynika, że jeśli nie będzie pieniędzy, to ten turniej się nie odbędzie. Skoro to wyszło od radnych poprzedniej kadencji, to warto by było nad tym pomyśleć.

I jeszcze słowo do Pana Grzesiaka. U nas jest taka zasada, że jeśli się organizuje jakieś imprezy, to zaprasza się na piśmie albo telefonicznie powiadamia o czymś takim. Nie każdy ma internet i jeśli ktoś mnie nie zaprasza, to ja nie chodzę na taką imprezę. To, że Pan prowadzi taką szlachetną działalność to wiem, bo często jestem w świetlicy TPD. Takich ludzi jak Pan powinno się zauważać i wyróżniać, bo tacy ludzie, którzy robią coś bezinteresownie są ważniejsi niż ci, co mają firmy i zatrudniają tylko ludzi, bo to też jest w ich interesie, a nie społecznym."

Radny J. Kowalczyk przyłączył się do gratulacji dla sportowców i zapytał Pana Bronowickiego: „Czy nie rozważał Pan zorganizowania jakiegoś turnieju piłki ręcznej na nowej hali?"

Pan L. Bronowicki odpowiedział: „W przyszłym roku na pewno."

Pan Z. Hodowaniec powiedział: „Od przyszłego roku chcemy ruszyć z nowym klubem „Świt" Świdwin, klubem sportów siłowych. I myślę, że w tej dziedzinie będziemy odnosić spore sukcesy."

Radni M. Lemańczyk i radny P. Gasztold podziękowali i złożyli gratulacje dla sportowców.

Przewodniczący obrad powiedział: „Ja bardzo cenię państwa działalność, ale moim marzeniem jest

to, aby nauczyciele wychowania fizycznego oprócz tego, że zarabiają pieniądze to, żeby jeszcze tak jak Państwo dali z siebie coś więcej, bo ja uważam, że w godzinach lekcyjnych mistrza się nie wychowa. Myślę, że w tzw. „godzinach karcianych” można by z tego skorzystać, żeby tych ludzi więcej zaangażować, bo to, że my wybudujemy hale gimnastyczne, to one będą puste, bo ktoś musi tam pracować, ćwiczyć. Ta hala powinna działać do godziny 22-ej. Chciałem żeby to była hala przy Szkole nr 1 i w szczególności dla tej szkoły.. Tak się nie stało i nad tym ubolewam, co nie znaczy, że młodzież będzie miała gorzej w jednej czy w drugiej szkole. Ta hala musi działać. Chylę przed Państwem czoło za waszą pracę.”

Pan B. Wachowiak Kierownik Wydziału Oświaty powiedział: „Na skutek Państwa wypowiedzi, zrodziło się kilka myśli, które chciałbym powiedzieć. Jeśli chodzi o nasze szesnastotysięczne miasto, biorąc pod uwagę wkład dofinansowania z budżetu miasta, przypomnę w 2011 roku na poziomie prawie 200 tysięcy złotych, w czym mieści się również PTTK, to poziom finansowania stowarzyszeń sportowych jest znaczący. Oczywiście miasto nie finansuje wszystkich stowarzyszeń a jedyną formą jest wsparcie na zadania. To, co państwo robicie to jest również wynik waszej działalności menadżerskiej, która jest skierowana na pozyskiwanie środków zewnętrznych. I właśnie od tych umiejętności organizacyjno-menedżerskich w dużym stopniu zależy również to, jaki budżet ma poszczególne stowarzyszenie.

Jeżeli chodzi o sport szkolny na poziomie miasta, to Miejski Szkolny Związek Sportowy jest organizatorem wszystkich imprez, które wynikają z kalendarza imprez sportowych i te imprezy odbywają się. Natomiast problemem są już imprezy dotyczące mistrzostw powiatu, gdzie mamy jedno gimnazjum i tutaj brak udziału w poszczególnych imprezach wynika z tego, że nie ma możliwości zorganizowania imprezy rangi mistrzostw powiatu, z tego względu, że nie ma chętnych do uczestniczenia w takiej imprezie.

My jako miasto jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że posiadamy środki tzw. „znaczone” w ramach MSZS, które są ściśle przeznaczone na organizację mistrzostw miasta i powiatu świdwińskiego. Nie są to pieniądze w ramach budżetu szkół. Z tego też względu nie ma niebezpieczeństwa, takiego, że dana impreza na poziomie miasta, czy na poziomie powiatu za którą odpowiedzialny jest MSZS i nauczyciele z naszego miasta, nie odbędzie się. Nie ma takiej sytuacji. Jediną możliwą sytuacją jest brak chęci rywalizacji innych miejscowości.

Jak się przysłuchuję tym sprawozdaniom, to wynika z nich, że Świdwin słynie ze sportów walki. Są bardzo duże sukcesy, medale mistrzostw Polski, mistrzostw Europy. Także sporty siłowe, sporty walki myślę, że są na wysokim poziomie jeśli chodzi o działalność klubów w naszym mieście.

Chcemy do tego jeszcze przywrócić tradycje piłki ręcznej. To są dwa zespoły, które już funkcjonują. Chcemy aby one mogły kontynuować swoją działalność nie tylko na poziomie szkoły podstawowej ale również po ukończeniu szkoły podstawowej, aby ta cykliczność szkolenia mogła być zachowana.

Jest wiele dyscyplin, ale nie stać nas na to, żeby wszystkie mogły funkcjonować na wysokim poziomie. Mamy tenis stołowy, mamy lekkoatletów na poziomie gimnazjum i mamy wspomniane sporty walki. Także są to te priorytetowe dyscypliny, którym poświęcamy najwięcej uwagi.

Proszę Państwa, nigdy nie było tak, że jakiegokolwiek stowarzyszenie sportowe, które ubiegało się o pomoc, zostało pominięte, więc namawiam tutaj przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń do składania wniosków, bo termin składania ofert jest do 28 grudnia.

Chciałbym powiedzieć jeszcze o nowej inicjatywie - Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w zapasach. My cieszymy się bardzo z tego, że poprzez tego rodzaju dużą imprezę, duże przedsięwzięcie sportowe możemy zapromować nasze miasto nie tylko w kraju, ale i w Europie. Przypomnę, że w ramach „Dni Świdwina”, które będą odbywały się w pierwszych dniach czerwca 2012 roku ta impreza się odbędzie. Ja ubolewam nad tym, że nie wszyscy przedstawiciele klubów, które są finansowane z budżetu miasta Świdwin, przybyli na dzisiejsze spotkanie. Nie jest to pierwszy przypadek, dlatego, że jak dobrze pamiętam, to przedstawiciela Klubu Tańca Towarzyskiego „Iskra” w ubiegłym roku również nie było. Szkoda, bo nie mamy zbyt wiele okazji do tego żeby się spotykać, a to jest dobry moment do tego, żeby o wszystkich kwestiach porozmawiać.

Bardzo się cieszę z tych wszystkich sukcesów i gratuluję, bo wiem, że za każdym z tych sukcesów stoi nie tylko praca w ramach danego czasu, którym dysponuje instruktor będąc opłacanym, ale jest to gro czasu poświęconego również poza tym normowanym czasem pracy. Jest to również ogromny wysiłek organizacyjny, logistyczny, szkoleniowy władz klubów, ci, którzy pozyskują środki poza otrzymaną dotacją z budżetu miasta jak i samych instruktorów. Ciesze się, że mamy kadrę instruktorską na wysokim poziomie i dzięki temu mamy sukcesy.

Mam taką prośbę, bo mając taki potencjał w sportach siłowych, w sportach walki, gdzie również ta zadziorność podczas walki jest wymagana i Państwa przychylność mogłaby przyczynić się do tego, że będziemy mogli zebrać ekipę w 2012 roku do „Bitwy o krowę.” Gdyby z każdego stowarzyszenia wybrać po kilka osób do tej reprezentacji Świdwina, która przygotowywałaby się czas jakiś, to być może udałoby się nam pokonać Białogard. Liczę na Państwa pomoc.

Jeśli chodzi o organizację otwarcia sali przy szkole nr 1, to siebie uważam za osobę współuczestniczącą w przygotowaniu tej imprezy i szkoda, że tak się stało, że wystąpiły pewne niedociągnięcia. Mam nadzieję, że wspólnie wyciągniemy wnioski, bo rzeczywiście, jeśli

rywalizuje młodzież, rywalizują zawodnicy z czołówki krajowej na parkiecie w dniu otwarcia, to chciałoby się, żeby wszystko było jak najlepiej, a niestety tak nie było. Liczba gości zaproszonych, liczba kadry nauczycielskiej, reprezentacji szkół, była tak pomyślana ażeby wszyscy mogli bezpiecznie się w tej sali zmieścić. Niektórzy z zaproszonych gości nie dotarli, przez co też pojawiły się te „dziury” wśród publiczności, ale mam nadzieję, że przy innych imprezach, które będziemy organizowali, uda się to wszystko połączyć. Myślę, też, że wyciągniemy właściwe wnioski. ”

Przewodniczący obrad postawił wniosek: „Zrobić wszystko, żeby turniej im. Zbigniewa Książka, odbył się w roku 2012. Inicjatywa wyszła z Rady Miasta, więc o tym trzeba pamiętać.”

Pan B. Wachowiak powiedział: „W 2011 roku Pływacki Klub Sportowy „Relax” otrzymał 14 200 zł., taka była wysokość dofinansowania. Część z tych środków była środkami znaczonymi, które wpływały do kasy PW „Relax”. Tym samym obniżane były koszty, jakie ponosili sami zainteresowani zawodnicy, którzy mieli wstęp wolny w ramach prowadzonych zajęć. Natomiast szkoda, że niektóre stowarzyszenia, chcę tu wrócić do wyróżniania przez Burmistrza, a takie spotkanie za kilka dni się odbędzie właśnie tutaj, przy naszej informacji nie ma odzewu. Myślę, że w każdym klubie, w każdym stowarzyszeniu są wartościowi młodzi zawodnicy do których warto dotrzeć. Być może nie są to sukcesy na miarę mistrzostw kraju czy województwa, ale jeśli prośba z naszej strony kierowana do niektórych stowarzyszeń na wytypowanie najlepszego zawodnika klubu, nie przynosi odzewu, to świadczy to tylko o braku zainteresowania, zorganizowania wewnętrznego. Mówię o tym dlatego, że być może ten brak możliwości zorganizowania na odpowiednim poziomie memoriału Zbigniewa Książka w pływaniu, wynika może z niezbyt dostatecznych starań i zabiegów dotyczących pozyskania środków, przecież Państwo też nie dostajecie na całą swoją działalność stu procent na zabezpieczenie działalności, tylko „stajecie na głowie” czasami, żeby móc wysłać swoich zawodników nie tylko na imprezy krajowe ale i zagraniczne. Tutaj te środki są i to wszystko jest do zrobienia, tylko, że pewne rzeczy trzeba widzieć i trzeba starać się o dobre zabezpieczenie. Nie wystarczy samo wyartykułowanie, że brakuje środków, tylko trzeba mieć pewną inicjatywę i wolę podjęcia tematu, a na pewno rozwiązanie z każdej sytuacji się znajdzie. ”

Przewodniczący obrad podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu komisji i ogłosił posiedzenie za zakończone.”

Protokołowała
M. Tyszczyk

Przewodniczący obrad:

Marian Ostapowicz

